

Zbigniew Wanat

"Jak zadbać o swoje sumienie", Piotr Koźlak, Kraków 2013 : [recenzja]

Collectanea Theologica 84/2, 208-212

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bibliografia (s. 119-125) zamyka tę książkę. Ma w zasadzie charakter orientacyjny, zawiera bowiem te publikacje, do których udało się autorowi dotrzeć i je wykorzystać.

Problem, który stawia B. Górka, jest doniosły, istnieje bowiem pilna potrzeba ustawicznej reinterpretacji i aktualizacji orędzia Biblii. Postulat „ubiblijnienia” wiary, a tym samym także teologii, jest jak najbardziej uzasadniony. Jednak nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście w historii chrześcijaństwa mamy do czynienia z „przełomem konstantyńskim” i to tak ogromnym i brzemiennym w skutki, że zamknął on definitywnie epokę dynamicznej wiary Kościoła apostołskiego i poapostołskiego, otwierając całkowicie nową epokę, która na naszych oczach przeżywa swoją agonię. Remedium na tak postrzegany stan rzeczy ma być ponowne, na wzór przyjętego w Kościele pierwotnym, stopniowe wtajemniczanie w wiarę, zapewne najbliższe temu, które odbywa się we współczesnym ruchu neokatechumenalnym. Z pewnością jest to konkluzja warta uwagi, ale w jej ocenie powinno się zachować analogiczny krytycyzm jak ten, który cechuje autora i potencjalnych zwolenników inicjacyjnej interpretacji Biblii.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Piotr KOŹLAK CSsR, *Jak zadbać o swoje sumienie*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013, ss. 160.

Znane stwierdzenie Jana Pawła II, że przyszłość człowieka zależy od jego sumienia, stanowi wyzwanie, by podejmować wysiłek formowania sumień. Jest to zadanie niełatwe, gdyż sumienie – szczególny element godności człowieka – wydaje się darem nieodkrytym, niekiedy źle rozumianym, zaniebanym lub odrzuconym. Dlatego trzeba z radością i nadzieją odnotować pojawienie się kolejnej książki poświęconej problematyce sumienia. Jej autorem jest redemptorysta, o. Piotr K o ź l a k, który z pastoralnej perspektywy przedstawia „raczej luźne refleksje poczynione na podstawie dotychczasowej praktyki duszpasterskiej i rekolekcyjnej oraz pewnej intuicji podpowiadającej, które treści mogą być dla wiernych najbardziej pożyteczne” (s. 13).

Książka składa się z wprowadzenia, dwunastu krótkich rozdziałów oraz zakończenia. Na ostatniej stronie znajduje się reklama dwóch innych książek, z tej samej serii, co omawiana, przygotowanych przez Wydawnictwo Homo Dei: *Jak zadbać o swoją... wiarę* i *Jak zadbać o swoją... spowiedź*.

Rozdział pierwszy, *Po co człowiek otrzymał sumienie* (s. 15-21), przynosi wstępną odpowiedź na pytanie zawarte w tytule. Piotr Koźlak wyraził ją, rozwi-

jąc pięć zdań rozpoczynających się od „aby”: odróżniać się od innych istot żyjących; wybierać w sposób świadomy i wolny; rozróżniać, a nie decydować, co jest dobre, a co złe; kierować się sumieniem w życiu; poprzez świadomy wybór dobra upodabniać się do Jezusa.

W rozdziale drugim, *Czym jest sumienie* (s. 21-36), autor zwrócił uwagę na różne określenia, które w sposób dopełniający się ukazują bogatą treść tego pojęcia. Najpierw na określenia popularne, jak sanktuarium, ambasador, posłaniec, oskarżyciel, adwokat lub oko Boga w człowieku, a następnie na określenia mające greckie i łacińskie pochodzenie. Potem słusznie nieco dłużej zatrzymał się przy biblijnym rozumieniu sumienia, które dopełnił wskazaniem na nauczanie zawarte w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* i w encyklice Jana Pawła II *Veritatis splendor*.

Rozdział trzeci, *Ważne zdania o sumieniu* (s. 37-43), przynosi krótkie wypowiedzi na temat sumienia świętych i błogosławionych, a także takich znanych postaci, jak Albert Einstein, Martin Heidegger i ks. Józef Tischner. Po nich o. Koźlak dodał kilka uwag nt. sumienia odpowiedzialnego, dojrzałego, otwartego na dobro i prawdę oraz gotowego stopniowo przyłgnąć do nich.

W rozdziale czwartym autor zwraca uwagę na *Prawo naturalne, czyli skąd sumienie wie, co jest dobre, a co złe* (s. 43-49). Podkreśla uniwersalny charakter zjawiska sumienia, z którym wiążą się wpisane w ludzką naturę pierwsze istotne zasady kierujące życiem moralnym, szczególnie ważne dla budowania wspólnoty ludzkiej.

Rozdział piąty, nieco obszerniejszy niż poprzednie, opowiada *O rodzajach sumienia* (s. 50-72). Omawia się kolejno sumienie: dojrzałe, błędne (zawinione, niezawinione, niepokonalnie, pokonalnie, i pyta o obowiązek słuchania sumienia błędnego), skrupulanckie, szerokie, martwe, infantylne (niedojrzałe), zniewolone i faryzejskie.

W najobszerniejszym szóstym rozdziale, *Sumienie trzeba kształtować, czyli co pomaga mi mieć bardziej wrażliwe sumienie* (s. 73-102), autor zwraca uwagę na konieczność przestrzegania przykazań, codzienny rachunek sumienia i regularne korzystanie ze spowiedzi, systematyczną formację przez słowo Boże, poznawanie oraz przestrzeganie nauczania Kościoła. Następnie podaje cztery zasady postępowania przydatne w sytuacjach moralnie trudnych, wskazuje na rolę kierownika duchowego i znaczenie czynienia dobra.

Rozdział siódmy, odpowiadając na pytanie *Co niszczy moje sumienie?* (s. 103-116), zwraca uwagę na wypaczenia ze strony rozumu i woli, wpływ otoczenia, oddziaływanie mass mediów, konsekwencje mówienia nieprawdy oraz oddziaływanie złego ducha.

W rozdziale ósmym, „*Nie wiedziałem*”, czyli *czy niewiedza może być usprawiedliwieniem?* (s. 117-123), o. Koźlak powraca do kwestii sumienia błędnego

z powodu ignorancji. W biblijnej perspektywie rozważa dwa rodzaje niewiedzy: zawinioną i niezawinioną.

Rozdział dziewiąty, „*Wszystko mogę, ale nie wszystko przynosi mi korzyść*”. *Sumienie a wolność i odpowiedzialność* (s. 124-129), ukazuje znaczenie odkrywania i urzeczywistniania pozytywnego wymiaru „wolności do czegoś”, gdyż przekształca się ona w odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale przede wszystkim za innych.

Rozdział dziesiąty, *Sprzeciw sumienia, czyli o sytuacjach, kiedy trzeba być odważnym* (s. 130-136), zwraca uwagę na istnienie granic, których nie można przekroczyć nawet wtedy, gdy człowiekowi grozi utrata życia. Ojciec Koźlak ilustruje to biblijnym opowiadaniem o siedmiu niezłomnych braciach machabejskich i ich matce, epizodem z życia św. Klemensa Hofbauera (redemptorysty żyjącego na przełomie XVIII i XIX w.) oraz wskazaniem na książkę Piotra Gontarczyka *10 dzielnych ludzi*, dotyczącą okresu komunizmu w Polsce.

W rozdziale jedenastym, „*Polska potrzebuje ludzi sumienia*”. *Jan Paweł II o sumieniu* (s. 137-142), autor przypomniał i skomentował fragment słynnej papieskiej homilii, akcentując społeczne znaczenie troski o sumienie.

Ostatni, dwunasty rozdział, *Rachunek sumienia, czyli jak czynić refleksję nad swoim życiem i dobrze przygotować się do spowiedzi* (s. 143-157), przedstawia trzy praktyczne propozycje. Pierwsza z nich to rachunek sumienia według przykazań Dekalogu. Druga, uwzględniając różne relacje, zwraca uwagę na grzechy przeciwko Bogu, Kościołowi, bliźniemu i przeciwko sobie. Trzecią propozycją jest „dekalog kształtowania sumienia”, który został sformułowany na podstawie wielu wypowiedzi Jana Pawła II.

W *Zakończeniu* (s. 158-159) autor przypomniał prośbę Salomona o mądrość serca, która została tak wyraźnie pochwalona przez Boga i podkreślił znaczenie dobrze uformowanego sumienia dla mądrego życia i pełnego rozwoju człowieczeństwa.

Lektura książki potwierdza, że o. Piotr Koźlak – zgodnie z podjętym tematem – s u m i e n n i e wypełnił swoją zapowiedź: „Intencją serca było ukazanie tego, co wydaje mi się najistotniejsze w obecnych czasach, aby dostrzec wielkość daru, jakim jest sumienie, i potrafić o niego zadbać” (s. 13). Niewątpliwym atutem książki jest jej wyraźnie duszpasterski charakter. Niezbędnej teorii dotyczącej sumienia – jednego z fundamentalnych pojęć teologii moralnej – autor od razu nadaje praktyczne znaczenie. Dlatego czytelnik ani przez chwilę nie może poczuć się zmęczony refleksją nad podstawowymi zagadnieniami dotyczącymi sumienia, w której umiejętnie połączone zostały dane biblijne, nauczanie Kościoła oraz interesujące przykłady z życia ludzi świętych i innych bohaterów.

Pozytywnie należy ocenić odwoływanie się do nauczania Kościoła, m.in. do tekstów II Soboru Watykańskiego (s. 21, 30-31, 60-61, 89, 90, 104, 120, 124),

do treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (s. 30-31; 46-47, 52, 74-76, 112-113, 120-121), który w dwadzieścia lat po publikacji jest księgą ciągle za mało znaną, a także przypominanie ważnych wypowiedzi Jana Pawła II, szczególnie encykliki *Veritatis splendor* (s. 31-32, 53, 55, 56, 75), ale także słynnej homilii wygłoszonej w Skoczowie w 1995 r. (s. 138-140). Dzięki temu kolejne pokolenie czytelników zostaje zaproszone, by razem z papieżem-Polakiem pomyśleć, co to znaczy być człowiekiem sumienia.

Wśród cennych podpowiedzi jest m.in. jasne wskazanie na to, co niszczy ludzkie sumienia. Nie wystarczy bowiem wyznaczyć sobie dobry cel, jakim jest uformowanie dojrzałego sumienia i wiedzieć, na czym ta dojrzałość ma polegać. Trzeba także realistycznie dostrzec liczne przeszkody na drodze do tego celu, i, biorąc je pod uwagę, wybrać odpowiednie środki. Dobrze, że o. Koźlak nie tylko wskazał na różne społeczne formy destrukcyjnego oddziaływania na sumienie (s. 105-111), ale także wyraźnie zauważył wpływ – niestety, lekceważony dzisiaj przez wielu ludzi wierzących – złego ducha (s. 113-116). Także spośród trzech praktycznych propozycji rachunku sumienia, czytelnik wybierze coś odpowiedniego dla siebie, np. „dekalog troski o sumienie” (s. 155-157).

W interesujący sposób, łącząc *vetera et nova* – przykład biblijny i przykłady z historii współczesnej Polski, autor zwrócił uwagę na jedno z aktualnie dyskutowanych zagadnień, jakim jest sprzeciw sumienia. Słusznie zauważył, że zawężenie możliwości stosowania tzw. klauzuli sumienia do jedynie wybranych obszarów działania, nie rozwiązuje problemów wielu osób, m.in. zajmujących się leczeniem chorych. Podkreślił także, że istotny wpływ na decyzję o sprzeciwie ma deformacja sumień jako wynik fatalnej edukacji moralnej (s. 135).

Duszpasterska perspektywa, którą potwierdza dobór i ujęcie treści dotyczących sumienia, sugeruje raczej powściągliwość w wypowiedaniu uwag o charakterze negatywnym. Ich obecność w ramach recenzji nich świadczy nade wszystko o uwadze i zainteresowaniu, które towarzyszyły lekturze książki. W takim duchu trzeba zwrócić uwagę na kilka spraw. Ukazując biblijne rozumienie sumienia, o. Koźlak słusznie podkreślił, że „Chrystus pokazał Apostołom, a przez to każdemu z nas, że sumienie kształtuje się nie tylko w oparciu o zbiór nakazów czy zakazów, lecz przede wszystkim w żywej, osobowej relacji do Niego” (s. 28). Natomiast trudno zgodzić się z autorem, który wspominając o roli św. Pawła w rozwoju koncepcji sumienia pisze, że apostoł „całość nauki o sumieniu wyraził twierdzeniem: «Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe» (2Kor 5, 17)” (s. 29). Akcentowana przez św. Pawła nowość życia chrześcijańskiego niewątpliwie dotyczy także sumienia, jego pojmowania i funkcjonowania. W tym sensie zacytowane słowa apostoła można odnieść także do sumienia, ale nie

stanowią one żadnej syntezy jego synejezejologii. W tym miejscu trzeba także wskazać na pomyłkę dotyczącą kluczowej kategorii, jaką jest grecki wyraz *syneidesis*. W książce została ona podana w brzmieniu: *syn-deisis* (s. 24).

Kolejną sprawą jest przedstawiony przez autora podział sumienia, w którym słusznie wyróżnione zostało sumienie błędne. Jednak wątpliwość budzi dalszy podział na sumienie: błędne zawinione, błędne niezawinione, niepokonalnie błędne, pokonalnie błędne (s. 54-59), jakby chodziło o cztery różne typy sumienia. Wydaje się bardziej pożyteczne dla czytelnika jasne połączenie – choć niezupełne utożsamienie, sumienia błędnego zawinionego z sumieniem pokonalnie błędnym oraz sumienia niezawinionego z niepokonalnie błędnym.

Choć książka nie ma charakteru naukowego, jednak autor stara się rzetelnie dokumentować, skąd czerpie przywoływane treści. Zdarzają się jednak odejścia od tej zasady. Przykładowo, w rozdziale poświęconym prawu naturalnemu, gdzie przytacza jego rozumienie wg św. Tomasza z Akwinu, w przypisie powołuje się na Johna H. Newmana (s. 43-44). Natomiast w rozdziale przedstawiającym rodzaje sumienia, gdy mowa jest o sumieniu błędnym, przytacza dosłownie większe fragmenty encykliki *Veritatis splendor* nie zaznaczając tego cudzysłowem (VS, nr 62 na s. 53; nr 63 na s. 55, 56; nr 64 na s. 75).

Autor nie uniknął pewnych, niekiedy wręcz dosłownych, powtórzeń treści, np. zwracając uwagę na błędne utożsamianie sumienia z przekonaniem (s. 16 i 34). W rozdziale trzecim przytoczył osiemnaście krótkich wypowiedzi różnych osób na temat sumienia. Pewną niekonsekwencją jest dodanie na końcu rozdziału kilku zdań, które stanowią jakby próbę podziału sumienia na odpowiedzialne, dojrzałe, otwarte na dobro i prawdę oraz gotowe przylgnąć do nich (s. 41-42), o czym będzie potem mowa szczegółowo w rozdziale piątym (s. 50-72). Także rozdział ósmy (s. 117-123), poświęcony ignorancji jako przyczynie błędów sumienia, jest powrotem do omówionego już zagadnienia sumienia błędnego w rozdziale piątym (s. 53-63). Wśród drobnych niekonsekwencji o charakterze redakcyjnym, a więc raczej niezależnych od autora, wskazać można fakt, że niektóre tytuły rozdziałów wyrażone w formie pytań, kończą się znakiem zapytania (rozdział VII, VIII), a inne nie (rozdział I, II, IV, VI).

Książka jest cenną propozycją służącą formacji moralnej chrześcijanina. Przynosi nade wszystko duszpastersko dobrze przemyślaną, praktyczną odpowiedź na tytułowe pytanie: Jak zadbać o swoje sumienie? Dobrze, że publikacja ta ukazała się w Roku Wiary, gdyż niewątpliwie może pomóc w jego owocnym przeżywaniu.

ks. Zbigniew Wanat, Toruń